

Sygn. akt I ACa 84/15

I ACz 107/15

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 27 marca 2015 r.

Sąd Apelacyjny w Krakowie – Wydział I Cywilny

w składzie:

Przewodniczący:	SSA Andrzej Struzik
Sędziowie:	SSA Anna Kowacz-Braun SSO del. Barbara Baran (spr.)
Protokolant:	sekr.sądowy Katarzyna Rogowska

po rozpoznaniu w dniu 27 marca 2015 r. w Krakowie na rozprawie

sprawy z powództwa (...) Sp. o.o. w likwidacji w W.

przeciwko (...) Sp. z o.o. w K.

o uznanie za bezskuteczne czynności prawnych

na skutek apelacji pozwanych

od wyroku Sądu Okręgowego w Krakowie

z dnia 2 kwietnia 2014 r. sygn. akt I C 2159/11

oraz zażalenia strony powodowej

od postanowienia Sądu Okręgowego w Krakowie

z dnia 22 października 2014 r. sygn. akt I C 2159/11

1. **oddala apelację;**

2. **w uwzględnieniu zażalenia strony powodowej zmienia zaskarżone postanowienie w części w ten sposób, że w punkcie I tego postanowienia po sygnaturze „XVI GC 968/10” dopisuje frazę „w punkcie I lit. a po słowach „z długu” dodaje słowa: „dotyczącą nieruchomości położonej w B. gmina Z. dla której Sąd Rejonowy dla Krakowa – Krowodrzy w Krakowie VI Wydział Ksiąg Wieczystych z siedzibą w K. prowadzi księgę wieczystą nr (...)”, oraz w punkcie I lit. b po słowach: „własności nieruchomości” dodaje słowa: „dotyczącą nieruchomości położonej w B. gmina Z. dla której Sąd**

Rejonowy dla Krakowa – Krowodrzy w Krakowie VI Wydział Ksiąg Wieczystych z siedzibą w K. prowadzi księgę wieczystą nr (...)” ”;

3. oddala zażalenie w pozostałej części;

4. zasądza od pozwanych solidarnie na rzecz strony powodowej kwotę 5430 zł (pięć tysięcy czterysta trzydzieści złotych) tytułem kosztów postępowania odwoławczego;

5. umarza postępowanie wywołane wnioskiem o rozszerzenie zabezpieczenia.

Sygn. akt I ACa 84/15

I ACz 107/15

UZASADNIENIE

Zaskarżonym wyrokiem Sąd Okręgowy w Krakowie uznał za bezskuteczne w stosunku do strony powodowej (...) sp. z o.o. z siedzibą w W.:

a) umowę przeniesienia własności nieruchomości w celu zwolnienia z długu zawartą pomiędzy (...) sp. z o.o. w B. a M. S. (1) w formie aktu notarialnego repertorium A(...)sporządzonego w dniu 1 czerwca 2009 r. przed notariuszem J. S.,

b) umowę przeniesienia własności nieruchomości zawartą pomiędzy M. S. (1) a (...) sp. z o.o. w K. (poprzednio (...) sp. z o.o.) w formie aktu notarialnego repertorium A (...)sporządzonego w dniu 1 czerwca 2009 r. przed notariuszem J. S.,

w celu ochrony wierzytelności stwierdzonych:

- nakazem zapłaty z 5 stycznia 2011 r. wydanym przez Sąd Okręgowy w Warszawie do sygn. XVI GNc 1111/10,

- nakazem zapłaty z 29 października 2010 r. wydanym przez Sąd Rejonowy dla miasta stołecznego Warszawy w W. do sygn. IX GNc 8157/10,

- nakazem zapłaty z 28 października 2010 r. wydanym przez Sąd Rejonowy dla miasta stołecznego Warszawy w W. do sygn. IX GNc 8163/10,

- nakazem zapłaty z 28 października 2010 r. przez Sąd Rejonowy dla miasta stołecznego Warszawy w W. do sygn. IX GNc 8164/10,

- nakazem zapłaty z 28 maja 2012 r. wydanym przez Sąd Okręgowy w Warszawie do sygn. XVI GNc 364/12,

- wyrokiem z 4 lipca 2011 r. wydanym przez Sąd Okręgowy w Warszawie do sygn. XVI GC 968/10.

Sąd zasądził od pozwanych solidarnie na rzecz strony powodowej na zasadzie art. 98 § 1 k.p.c. kwotę 107 317 zł tytułem zwrotu kosztów postępowania.

Jako niesporny przyjął sąd fakt zawarcia opisanych wyżej umów. Obydwie dotyczyły nieruchomości położonej w B., gm. Z., dla której Sąd Rejonowy dla Krakowa-Krowodrzy VI Wydział Ksiąg Wieczystych z siedzibą w K. prowadzi księgę wieczystą nr (...). Pierwsza z nich została zawarta w celu zwolnienia z długu

w wysokości 1 968 409,80 zł.

W tym samym dniu kapitał zakładowy spółki (...) został podwyższony z kwoty 50 000 zł do kwoty 2 050 000 zł.

Sąd ustalił, że stronie powodowej przysługują wobec dłużnika (...) sp. z o.o. z siedzibą w B. wierzytelności wynikające z umów leasingu, potwierdzone tytułami wykonawczymi wymienionymi wyżej. M. S. (1) wystawił w 2008 r. faktury z

tytułu dostawy na rzecz spółki (...) na kwoty 211676,29 zł., 50828,25 zł., 214468,44 zł., 225945,34 zł., 234798,56 zł., 207527,28 zł., 222866,48 zł., 76245,12 zł., 19559,65 zł., 18945,38 zł., 227544,15 zł., 258004,87 zł.

W dacie dokonania zaskarżonych czynności (1 czerwca 2009 r.) Prezesem Zarządu spółki (...) sp. z o.o. była M. S. (2) (od 31 grudnia 2010 r. żona pozwanego M. S. (1)), która pozostawała z nim w bliskich relacjach osobistych. Jedynym wspólnikiem tej Spółki była wówczas jego matka I. S. (obecnie w wieku 82 lat).

W tej dacie jedynym wspólnikiem i Prezesem Zarządu obecnej spółki (...) sp. z o.o. (poprzednio (...) sp. z o.o.) był pozwany M. S. (1).

Pozwany M. S. (1) w dniu 14 grudnia 2009 r. dokonał darowizny swoich udziałów w spółce (...) sp. z o.o. na rzecz swojej matki I. S., które ta następnie 2 września 2010 r. darowała na rzecz spółki prawa cypryjskiego (...). W dniu 10 maja 2010 r. I. S. sprzedała M. S. (3) udziały w kapitale zakładowym (...) sp. z o.o. za kwotę 50 000 zł.

Uchwałą z 1 stycznia 2010 r. na funkcję Prezesa Zarządu dłużnika (bezpośrednio po M. S. (2)) został powołany M. B. (1) (wpis do KRS-u w dniu 16 marca 2010 r.), który w dniu 11 stycznia i 1 lutego 2010 r., działając w imieniu innej spółki, obciążył dłużnika płatnościami w wysokości 85 400 zł i 24 400 zł.

Od stycznia 2009 r. ówczesna Prezes Zarządu (...) sp. z o.o. była na bieżąco telefonicznie i pisemnie informowana przez stronę powodową o istniejących zaległościach. Od stycznia do czerwca 2009 r. strona powodowa kierowała też do dłużnika wezwania do zapłaty (zadłużenie na kwoty sześciocyfrowe), informując, że w razie braku ich spłaty umowy leasingu zostaną wypowiedziane. W tym czasie dłużnik dokonywał częściowej spłaty należności.

O tym stanie wiedział pozwany M. S. (1), który jeszcze pod koniec maja 2009 r. prowadził ze stroną powodową rozmowy nad restrukturyzacją dłużnika. Toczyły się – z inicjatywy tego pozwanego - rozmowy co do przejścia praw i obowiązków z umowy leasingu przez inny podmiot (w lepszej wówczas kondycji finansowej, niż dłużnik). W latach 2007-2009 dłużnik i pozwany M. S. (1) pozostawali ze sobą w stałych stosunkach gospodarczych (pozwany był m.in. dostawcą maszyny, której dotyczyła umowa leasingu nr (...)). Pozwany M. S. (1) uczestniczył także w procesie decyzyjnym dotyczącym spółki (...) sp. z o.o., a wraz z Prezesem Zarządu dłużnika posiadali biuro pod tym samym adresem. W procesie tym nie uczestniczyła I. S.. W dniu 28 maja 2009 r. pozwany M. S. (1) otrzymał informację, jaka jest wartość zobowiązań spółki (...) wobec powódki. W dniu 29 maja 2009 r. M. S. (2) otrzymała informację, iż o ile zadłużenie (...) sp. z o.o. nie zostanie uregulowane, umowa leasingu zostanie wypowiedziana.

M. S. (2) konsultowała z pozwanym M. S. (1) także kwestie zawarcia zaskarżonej umowy z dnia 1 czerwca 2009 r. i to pozwany zaproponował jej zawarcie i cenę. Prezes zarządu F. działając w imieniu spółki sprzedała nieruchomość za tę cenę, gdyż przekonał ją do niej pozwany. Nie zastanawiała się, z czego zostaną zaspokojeni pozostali wierzyciele, mając świadomość, że tacy wierzyciele istnieją. Po przeniesieniu własności (...) spółka (...) miała nadal prowadzić działalność na tej nieruchomości w oparciu o umowę najmu, która została zawarta. Spółka nie miała innej nieruchomości umożliwiającej jej prowadzenie działalności.

Na dzień 31 sierpnia 2009 r. dłużnik posiadał trzy aktywne umowy leasingu z (...) S.A. Z opinii bankowej (...) Bank (...) S.A. z 29 grudnia 2009 r. wynika, że obroty dłużnika na rachunku w ciągu ostatnich trzech miesięcy zamykały się kwotą siedmiocyfrową, rachunki były wolne od zajęć egzekucyjnych i sądowych. Limit zadłużenia wobec Banku zamykał się kwotą siedmiocyfrową, a dłużnik terminowo regulował zobowiązania wobec Banku. Rachunek bieżący w banku (...) S. A. nie był obciążony na dzień 7 września 2009 r. tytułami egzekucyjnymi i zajęciami sądowymi. Dłużnik nie posiadał żadnych zaległych zobowiązań wobec tego Banku.

Już po dokonaniu zaskarżonych czynności, w dniu 18 grudnia 2009 r. dłużnik zawarł ze stroną powodową umowę leasingu nr (...) (wznowienie wcześniej wypowiedzianej umowy). Strona powodowa oceniając w grudniu 2009 r. sytuację finansową dłużnika nie wiedziała, że nieruchomość została przeniesiona na pozwanego M. S. (1). Z uwagi na zamianę umowy z leasingu operacyjnego na (...) spółka (...) miała zapłacić stronie powodowej z góry cały podatek VAT, którego zwrot w ciągu 90 dni otrzymywała z Urzędu Skarbowego (22 % podatku od wartości całej umowy). Z ofertą

takiej zmiany wystąpiła strona powodowa, ale wynikało to również z propozycji zmiany podmiotu po stronie dłużnika, co proponował pozwany M. S. (1) (większa łatwość przejęcia). Od połowy 2009 r. dłużnik był już objęty procesem restrukturyzacji (zajmował się nią Zespół ds. Windykacji i (...)), miał zaległości płatnicze wobec strony powodowej, jego sytuacja była trudna ale można było szukać rozwiązań niestandardowych. Była utworzona rezerwa na należności od spółki (...). Przyczyną zawarcia tej umowy nie była pozytywna ocena sytuacji dłużnika, ale restrukturyzacja zobowiązań spółki (...), zmniejszenie obciążeń i stworzenie możliwości spłaty zadłużenia. Do zawarcia umowy doszło, gdyż dłużnik wyraził zgodę na rozliczenie należności w ten sposób, że strona powodowa zakupiła od (...) sp. z o.o. maszynę i przekazała ją jej w leasing zwrotny. Nie uiszczała ceny, a zapłaty dokonywała poprzez potrącenie wzajemnych wierzytelności stron umowy. Strona powodowa uzyskała w ten sposób własność maszyny, którą mogła sprzedać.

Na początku 2009 r. strona powodowa odmówiła finansowania dłużnikowi innych środków produkcji z uwagi na znaczne zaangażowanie finansowe strony powodowej i zaleganie już z płatnościami.

Formą zabezpieczenia umowy leasingu nr (...) z 14 sierpnia 2007 r. miała być hipoteka na przedmiotowej nieruchomości, której ustanowienie miało nastąpić po wykreśleniu hipoteki na rzecz banku (...) S.A. Nie zostało złożone wiążące oświadczenie o rezygnacji z tego zabezpieczenia, ale toczyły się rozmowy nad jego ewentualną zmianą. Strona powodowa nie zgłaszała pisemnego żądania ustanowienia tej hipoteki. Hipoteka nie została ustanowiona. O tej formie zabezpieczenia wiedział pozwany M. S. (1). Oświadczeniem z 28 maja 2009 r. Bank (...) wyraził zgodę na wykreślenie z księgi wieczystej dotyczącej przedmiotowej nieruchomości hipotek ustanowionych na jego rzecz z uwagi na spłatę części kredytu. W dalszym ciągu istniały jednak wierzytelności tego Banku wobec dłużnika.

Wyrokiem Sądu Arbitrażowego przy Krajowej Izbie Gospodarczej w W. z 27 lutego 2013 r. (SA 391/11) nakazano pozwanemu M. S. (1) złożenie oświadczenia woli, zgodnie z którym wykonując swoje zobowiązanie do odkupu linii (...) do produkcji termokurczliwej biorientowanej koekstrudowanej folii trzywarstwowej, wynikające z postanowień §(...) umowy dostawy z 28 sierpnia 2007 r., nr (...) zawartej między pozwanym M. S. (1) a stroną powodową miał on zakupić tę linię za kwotę 8 000 116,97 zł brutto.

Z operatu szacunkowego sporządzonego przez rzeczoznawcę majątkowego A. K. (1) (w celu zabezpieczenia hipotecznego kredytu bankowego) w dniu 5 czerwca 2007 r. wynika, że wartość przedmiotowej nieruchomości wynosi 6 660 000 zł.

Egzekucja prowadzona wobec dłużnika – spółki (...) jest bezskuteczna. W październiku 2013 r. przeciwko dłużnikowi prowadzone były 3 sprawy egzekucyjne, oprócz tego w przeszłości prowadzonych było około 50 postępowań. Zadłużenie we wszystkich sprawach sięga 28 mln zł.

Dokonawszy oceny dowodów Sąd Okręgowy stwierdził, że strona powodowa dochowała terminu przewidzianego w art. 534 k.c. Spełnione też zostały przesłanki określone w art. 527 i nast. k.c. Strona powodowa poprzez prawomocne orzeczenia sądowe wykazała, że jest wierzycielem spółki (...).

Wierzytelności z tytułu niespłaconych rat leasingowych i opłat ubezpieczeniowych istniały w dacie dokonywania zaskarżonych umów i nie były wierzytelnościami przyszłymi, bowiem ich powstanie łączyć należy z zawarciem umów leasingowych (rok 2007) i co najwyżej nie upłynęły jeszcze terminy wymagalności niektórych rat.

Nie istniały w chwili zawarcia zaskarżonych umów wierzytelności:

- wynikające z umowy leasingu nr (...) z 18 grudnia 2009 r. (zawartej już po zaskarżonych umowach),

- wierzytelności z tytułu odszkodowania wynikające z wypowiedzenia umów leasingu, a objęte orzeczeniami sądowymi o sygn. XVI GNc 1111/10, IX GNc 8157/10, IX GNc 8163/10, IX GNc 8164/10, powstały one bowiem dopiero w dacie wypowiedzenia umowy w 2010 r.,

- wierzytelność odszkodowawcza w kwocie 5 800 353,65 zł z umowy leasingu z 14 sierpnia 2007 r. nr (...), albowiem zgodnie z § 13.3. o.w.l. powstała ona dopiero w dacie wypowiedzenia tej umowy w dniu 30 kwietnia 2010 r.,

- wierzytelności z tytułu kosztów postępowania zasądzone w orzeczeniach stwierdzających w/w wierzytelności strony powodowej, bowiem rozstrzygnięcia o kosztach postępowania mają charakter konstytutywny a więc wierzytelności o zwrot tych kosztów powstają dopiero w dacie uprawomocnienia się orzeczeń zasądzających koszty; wszystkie w/w orzeczenia zapadły już po dniu 1 czerwca 2009 r.

Ocena zasadności powództwa w zakresie, w jakim odnosiło się do wierzytelności, które powstały dopiero po dacie 1 czerwca 2009 r. nastąpiła z uwzględnieniem uregulowania zawartego w art. 530 k.c.

Uzasadniając zaistnienie przesłanek niezbędnych dla uwzględnienia roszczenia – akcji pauliańskiej, sąd stwierdził, że zaskarżona umowa przeniesienia własności w celu zwolnienia z długu z dnia 1 czerwca 2009 r. skutkowałą pokrzywdzeniem strony powodowej jako wierzyciela spółki (...). Wskutek tej czynności spółka ta stała się niewypłacalna w wyższym stopniu, niż była przed dokonaniem czynności w rozumieniu art. 527 § 2 k.c. Niewypłacalność oznacza taki obiektywny stan majątku dłużnika, w którym egzekucja nie może przynieść zaspokojenia wierzytelności pieniężnej przysługującej od dłużnika. Czy czynność prawna dłużnika krzywdzi wierzycieli, należy oceniać nie według chwili dokonania tej czynności, lecz według chwili jej zaskarżenia, tj. wystąpienia z żądaniem uznania bezskuteczności czynności. Jeszcze przed zawarciem umowy spółka (...) popadała w zaległość z płatnościami rat leasingowych; po przeniesieniu własności nieruchomości na M. S. (1) spółka nie miała już żadnej nieruchomości, na której mogłaby prowadzić działalność gospodarczą. Jej sytuacja była od połowy 2009 r. oceniana przez stronę powodową jako trudna. Wyzbywając się nieruchomości na rzecz M. S. (1) spółka (...) wyzbyła się jedyne go posiadanego składnika majątkowego, który mógł posłużyć do chociażby częściowego zaspokojenia strony powodowej. M. S. (1) na podstawie tej umowy odniósł korzyść majątkową, bowiem z pominięciem pozostałych wierzycieli, w szczególności strony powodowej, uzyskał zaspokojenie wierzytelności, które miały mu przysługiwać w stosunku do spółki (...).

Pełniąc w dacie zawierania zaskarżonej umowy funkcję członka zarządu (...) sp. z o.o. M. T. (1) miała świadomość takich konsekwencji tej umowy. O stanie majątkowym reprezentowanej przez nią spółki wiedziała, od stycznia 2009 r. była bowiem na bieżąco informowana przez stronę powodową o istniejących zaległościach. Zbycie w takiej sytuacji prawa do jedynej nieruchomości należącej do (...) sp. z o.o. na rzecz M. S. (1), będącego synem jedyne go wspólnika (...) sp. z o.o., trudno zinterpretować inaczej aniżeli jako działanie zmierzające do pozbawienia wierzycieli (...) sp. z o.o. - w szczególności zaś strony powodowej - możliwości zaspokojenia się z majątku będące go przedmiotem tej umowy. Nie zastanawiała się sprzedając (...), z czego zapłaci należności pozostałych wierzycieli. W takim kontekście traci znaczenie kwestia, czy rzeczywista wartość nieruchomości była wyższa od wartości zadłużenia, które zostało na podstawie kwestionowanej umowy umorzone, bowiem istota pokrzywdzenia innych niż M. S. (1) wierzycieli polega na tym, że M. S. (1) z ich pominięciem uzyskał pełne zaspokojenie swoich wierzytelności, podczas gdy pozostali wierzyciele możliwość zaspokojenia utracili.

Nie ma znaczenia dla oceny pokrzywdzenia wierzyciela brak ustanowienia przez F. hipoteki na nieruchomości - okoliczność ta jest zupełnie bez znaczenia z punktu widzenia przesłanek roszczenia o ochronę wierzyciela na wypadek niewypłacalności dłużnika.

Bezasadny jest zarzut pozwanych, jakoby to zachowania strony powodowej spowodowały złą sytuację finansową dłużnika z uwagi na zmianę leasingu operacyjnego na finansowy. Zmiana umowy nastąpiła w drodze umowy pomiędzy leasingodawcą a leasingobiorcą, a zatem przez złożenie zgodnych oświadczeń woli przez te podmioty, czyli przy współdziałaniu dłużnika. Nie wynika zresztą z ustaleń, aby zmiana rodzaju leasingu rzeczywiście wpływała na kondycję finansową dłużnika. Natomiast wyzbycie się nieruchomości na rzecz M. S. (1), w sytuacji gdy byli inni wierzyciele, na których zaspokojenie dłużnik po wyzbyciu się nieruchomości majątku już nie posiadał, niewątpliwie wpływało negatywnie na perspektywy zaspokojenia tych pozostałych wierzycieli, w szczególności strony powodowej.

Co do przesłanki wiedzy osoby trzeciej (M. S. (1)) zauważył sąd, że wobec pozwanego mają zastosowanie obydwie domniemania: z art. 527 § 3 k.c. i z art. 527 § 4 k.c. Jest on bowiem synem I. S., będącej w dacie zawierania umowy jedynym współnikiem (...) sp. z o.o. a zatem pomiędzy nim a spółką (...) istniał w tej dacie stosunek bliskości przewidziany w art. 527 § 3 k.c. Nadto M. S. (1) pozostawał w stałych stosunkach gospodarczych ze spółką (...), bowiem dostarczał odpłatnie tej spółce produkty, w wyniku czego powstało zadłużenie, którego umorzeniu miała służyć kwestionowana w niniejszym postępowaniu umowa przeniesienia własności z 1 czerwca 2009 r. Te okoliczności stanowią podstawy do zastosowania przewidzianego w art. 527 § 3 i § 4 k.c. domniemania, że M. S. (1) wiedział o tym, że reprezentant (...) sp. z o.o. zawierając umowę z dnia 1 czerwca 2009 r. działał z zamiarem pokrzywdzenia będącej wierzycielem tej spółki strony powodowej. Domniemania tego przeprowadzone postępowania dowodowe nie obaliło.

Pozytywna wiedza M. S. (1) w tym przedmiocie oznacza, że przesłanki uznania czynności prawnej za bezskuteczną są spełnione zarówno w odniesieniu do wierzytelności, które istniały w dacie 1 czerwca 2009 r. (zgodnie z art. 527 § 1 k.c.), jak i w odniesieniu do objętych żądaniem pozwu wierzytelności, które dopiero po tej dacie powstały (zgodnie z art. 530 k.c.).

Skoro pozwany M. S. (1) po nabyciu nieruchomości od spółki (...) następnie rozporządził nią na rzecz spółki (...), ocena dopuszczalności uznania czynności prawnej za bezskuteczną musi również uwzględniać uregulowanie zawarte w art. 531 § 2 k.c. zgodnie z którym w wypadku gdy osoba trzecia rozporządziła uzyskaną korzyścią, wierzyciel może wystąpić bezpośrednio przeciwko osobie, na której rzecz rozporządzenie nastąpiło, jeżeli osoba ta wiedziała o okolicznościach uzasadniających uznanie czynności dłużnika za bezskuteczną albo jeżeli rozporządzenie było nieodpłatne.

Umowa, na podstawie której M. S. (1) zbył nabytą nieruchomość na rzecz (...) sp. z o.o. (obecnie (...) sp. z o.o.) nie była nieodpłatna, bo przeniesienie własności nastąpiło jako wniesienie aportu do tego podmiotu. W dacie dokonywania tej czynności współnikiem (...) sp. z o.o. oraz jej członkiem zarządu był jednak M. S. (1), a zatem wiedzę posiadaną w tej dacie przez M. S. (1) należy traktować jako wiedzę (...) sp. z o.o. co do okoliczności uzasadniających uznanie zaskarżonych umów za bezskuteczne wobec strony powodowej. M. S. (1) wiedzę tę posiadał, gdyż pod koniec maja 2009 r. prowadził ze stroną powodową rozmowy nad restrukturyzacją dłużnika (...) sp. z o.o., a zatem wiedział w szczególności o zadłużeniu tego podmiotu w stosunku do strony powodowej i o sytuacji finansowej dłużnika w tym okresie. Ponadto do M. S. (1) również jako członka zarządu (...) sp. z o.o. zastosować należy przewidziane w art. 527 § 3 i § 4 k.c. domniemania dotyczące wiedzy o działaniu dłużnika z pokrzywdzeniem wierzycieli - domniemań tych pozwani nie obalili. Okoliczność, że wiedzy tej nie posiadał pełnomocnik działający przy zawieraniu tej umowy w imieniu (...) sp. z o.o. jest w tym kontekście bez znaczenia, ponieważ jako wiedzę miarodajną w kontekście uregulowania z art. 531 § 2 k.c. należy potraktować wiedzę posiadaną przez członka zarządu tego podmiotu.

Apelację od powyższego wyroku wnieśli pozwani.

Domagali się zmiany orzeczenia i oddalenia powództwa lub uchylenia wyroku i przekazania sprawy do ponownego rozpoznania sądowi I Instancji oraz zasądzenia kosztów postępowania.

Zarzucili:

- naruszenie art. 233 § 1 k.p.c. poprzez arbitralną i dowolną ocenę materiału dowodowego, a w szczególności pominięcie, że własność nieruchomości w B. przeniesiono na rzecz pozwanego M. S. (1) w zamian za zwolnienie z długu w łącznej kwocie 1 968 409,80 zł, nadto nie został wykazany związek przyczynowy pomiędzy zaskarżoną czynnością a pokrzywdzeniem wierzycieli, zaś w dacie dokonania czynności spółka (...) znajdowała się w dobrej sytuacji finansowej, zaprzestała płacenia rat leasingowych dopiero po 7 miesiącach od zawarcia zaskarżonych umów i to wskutek działania nowego jej zarządu, czego wcześniej nie można było przewidzieć,

czego konsekwencją było błędne przyjęcie zaistnienia przesłanek z art. 527 k.c. (czyli pokrzywdzenia wierzycieli, korzyści majątkowej pozwanych, świadomości po stronie F. działania z pokrzywdzeniem wierzycieli);

- naruszenie art. 233 § 1 k.p.c. w zw. z art. 227 k.p.c. poprzez analizę jedynie fragmentów materiału dowodowego i pominięcie dowodów dotyczących wartości nieruchomości;
- naruszenie art. 227 k.p.c. poprzez oddalenie wniosku pozwanych o dopuszczenie dowodu z dokumentów, których pozwani samodzielnie nie mogli uzyskać;
- naruszenie art. 227 k.p.c. w zw. z art. 278 § 1 k.p.c. poprzez oddalenie wniosku pozwanych o dopuszczenie dowodu z opinii biegłych na okoliczności szczegółowo wskazane w apelacji;
- naruszenie art. 299 w zw. z art. 242 k.p.c. poprzez pominięcie dowodu z zeznań pozwanego;
- naruszenie art. 328 § 2 k.p.c. poprzez sporządzenie uzasadnienia wyroku w sposób uniemożliwiający odtworzenie procesu decyzyjnego sądu i kontrole instancyjną orzeczenia;
- naruszenie art. 316 § 1 k.p.c. poprzez brak rozpoznania sprawy co do jej istoty.

Apelujący podtrzymali swoje stanowisko wyrażone przed sądem I instancji.

Zakwestionowali spełnienie przesłanek niezbędnych dla skuteczności roszczenia pauliańskiego, wskazując m.in. na konieczność wykazania zamiaru dłużnika w pokrzywdzeniu wierzycieli.

Uszczegółowiając zarzuty podnieśli, że sąd całkowicie pominął w swoich rozważaniach dowody przedstawione przez pozwanych i okoliczności z nich wynikające. W szczególności sąd pominął fakt zadłużenia spółki (...) u pozwanego M. S. (1), przy czym wierzytelności te były wymagalne wcześniej niż wierzytelności strony powodowej, zaś jedynie od dłużnika zależy kolejność zaspokojenia wierzycieli. Zakwestionowali wycenę wartości przedmiotowej nieruchomości z uwagi na to, że operat był sporządzony na potrzeby kredytowe i wartość nieruchomości została w nim zawyżona. Niezasadnie więc pominięto inne dowody na okoliczność rzeczywistej wartości nieruchomości. Podnieśli fakt obciążenia nieruchomości w chwili orzekania oraz w chwili wniesienia apelacji hipotekami na rzecz innych podmiotów na kwotę przekraczającą 5 mln zł, zaś w tym kontekście brak związku przyczynowego między niewypłacalnością dłużnika a zbyciem nieruchomości. Podnieśli także, że ich zdaniem w chwili zawarcia zaskarżonych umów nic nie wskazywało, by spółka (...) miała stać się niewypłacalna a strona powodowa posiadając o jej stanie wystarczające informacje zawarła kolejną umowę leasingową, co wskazywało na dobrą sytuację finansową F.. Spółka miała dobrą sytuację, póki prezesem była M. T.-S.; zmiana nastąpiła, gdy prezesem został M. B. z zamiarem „wydrenowania” spółki.

W piśmie procesowym z dnia 20 marca 2015 r. apelujący podnieśli nadto, że naruszone zostały przepisy art. 530 k.c. poprzez jego niezastosowanie, 527 § 3 i 4 k.c. poprzez błędne zastosowanie, podniesiono również zarzut nadużycia przez powoda prawa podmiotowego z uwagi na naruszenie zasad współzycia społecznego (art. 5 k.c.).

W odpowiedzi na apelację strona powodowa wniosła o jej oddalenie oraz zasądzenie kosztów postępowania apelacyjnego. Strona powodowa odniosła się szczegółowo do zarzutów pozwanych, stwierdzając, że sąd I instancji poczynił prawidłowe ustalenia, dokonał właściwej oceny dowodów i wyciągnął prawidłowe wnioski.

Strona powodowa wniosła nadto zażalenie na postanowienie Sądu Okręgowego z dnia 22 października 2014 r. w przedmiocie sprostowania niedokładności w wyroku. Postanowieniem tym sąd uwzględnił wniosek w zakresie umieszczenia w orzeczeniu prawidłowej nazwy strony powodowej oraz w zakresie sygnatury jednej ze spraw wymienionych w orzeczeniu. W pozostałym zakresie wniosek został oddalony. Sąd uznał, że bardziej szczegółowy opis nieruchomości oraz umieszczenie w wyroku kwot zasądzonych wymienionymi w orzeczeniu nakazami zapłaty i wyrokiem nie powinny mieć miejsca. Redakcja wyroku w sposób, jaki nie zadowala strony powodowej nie była wynikiem niedokładności, lecz świadomą decyzją sądu co do sposobu tej redakcji. Treść tego orzeczenia w wystarczający sposób indywidualizuje tak czynności prawne, których ono dotyczy, jak i wierzytelności strony powodowej.

W zażaleniu na to postanowienie strona powodowa o zmianę zaskarżonego postanowienia, podnosząc argumenty wywiedzione wcześniej we wniosku o sprostowanie wyroku i domagając się wpisania w treść orzeczenia numeru księgi wieczystej prowadzonej dla przedmiotowej nieruchomości i numerów działek, jak również uściślenia oznaczenia wierzytelności przez dopisanie kwot, wynikających z poszczególnych orzeczeń (tytułów wykonawczych).

Sąd Apelacyjny przyjął za własne ustalenia stanu faktycznego a za bezsporne okoliczności uznał także, że już po zaskarżeniu czynności zostały ustanowione na nieruchomości hipoteki (przymusowa na rzecz (...) Ltd R. na kwotę 1 188 626,00 Euro na zabezpieczenie należności w postępowaniu nakazowym przeciwko pozwanej spółce (...) z weksla oraz na rzecz syndyka masy upadłości Drukarni (...) S.A. w łącznej kwocie 123 000 zł).

Sąd Apelacyjny zważył, co następuje:

W pierwszej kolejności należy odnieść się do zasadności wniosku pozwanych o odroczenie rozprawy wyznaczonej na dzień 27 marca 2015 r.

Wyrok w niniejszej sprawie zapadł w Sądzie Okręgowym w dniu 2 kwietnia 2014 r. Począwszy od 15 kwietnia 2014 r. pozwanego M. S. (1), zaś od 7 maja 2014 r. także pozwaną spółkę (...) reprezentuje w niniejszym postępowaniu adwokat M. M., kancelaria (...) sp. k. z siedzibą w W.. Udzielone zostało także pełnomocnictwo substytucyjne, na podstawie którego w sprawie działał adw. W. M.. W dniu 5 marca 2015 r. wpłynęła informacja od adw. W. M. o zakończeniu współpracy z kancelarią adw. M. M. oraz o zwolnieniu go z obowiązków dalszego działania po dniu 28 lutego 2015 r. Nadto adw. W. M. skierował osobne wypowiedzenia pełnomocnictwa substytucyjnego (datowane na 19 marca 2015 r.) do reprezentowanych na tej podstawie pozwanych. Zawiadomienie o terminie rozprawy wyznaczonej na dzień 27 marca 2015 r. zostało wysłane zarówno do adw. M. M., jak i do adw. W. M. (miało to miejsce jeszcze przed informacją o wypowiedzeniu pełnomocnictwa substytucyjnego) i doręczone obydwu osobom.

W dniu poprzedzającym wyznaczoną rozprawę, tj. 26 marca 2015 r. w godzinach popołudniowych (po godzinach pracy sądu) wpłynął przesłany za pomocą faxu wniosek złożony „w imieniu Pana Mecenas M. M. działającego w imieniu Pozwanych” o odroczenie rozprawy i usprawiedliwienie nieobecności pełnomocnika z uwagi na chorobę. W treści pisma zamieszczono informację, że przeszkoda zaistniała w dniu 26 marca 2015 r., zatem z tego względu i z uwagi na charakter sprawy ustanowienie substytutu jest niemożliwe. Pismo zostało sporządzone i podpisane przez pracownika sekretariatu kancelarii a jako załącznik dołączono zaświadczenie od lekarza sądowego. Z treści zaświadczenia wynika, że z powodu choroby oznaczonej numerem statystycznym (...)M. M. nie może stawić się na wyznaczoną przez Sąd Apelacyjny rozprawę. Zamieszczono też informację, że przewidywany termin zdolności do stawienia się, to następny termin rozprawy.

Przeciwko odroczeniu rozprawy oponował pełnomocnik powoda, zwracając uwagę na rodzaj choroby i liczebność kancelarii pełnomocnika pozwanych, pozwalające na udzielenie dalszego pełnomocnictwa w takim wypadku.

Sąd Apelacyjny postanowił przeprowadzić rozprawę, nie uwzględniając wniosku o odroczenie mimo nadesłanej informacji (pisma sekretariatu nie można potraktować bowiem jako pisma procesowego, skoro nie spełnia wymogów określonych w art. 125 i nast. k.p.c. i nie pochodzi od strony ani jej pełnomocnika) z następujących względów:

Rozprawa może ulec odroczeniu z przyczyn określonych w art. 214 k.p.c. Nie zachodzi w niniejszej sprawie nieprawidłowość doręczenia wezwania ani nieobecność samej strony. Przyczyna, jaką wskazuje się w piśmie wysłanym przez sekretariat pełnomocnika pozwanych, to choroba pełnomocnika, która to przyczyna teoretycznie może pomieścić się w użytym w art. 214 określeniu „przeszkoda, której nie można przezwyciężyć”. Z kolei art. 214¹ k.p.c. pozwala usprawiedliwić niestawiennictwo m.in. pełnomocnika, jeżeli zostanie przedstawione stosowne zaświadczenie od lekarza sądowego. Ten warunek został spełniony, bowiem zaświadczenie przedstawiono. Nie oznacza to jednak, że odroczenie rozprawy jest obowiązkiem sądu. Decyzja w tym przedmiocie następuje po dokonaniu oceny całokształtu okoliczności.

W niniejszej sprawie okoliczności te, to rodzaj choroby, etap, na jakim znajduje się postępowanie i organizacja kancelarii pełnomocnika pozwanych. Symbol choroby (...)umieszczony na zaświadczeniu lekarskim zgodnie z Międzynarodową Statystyczną Klasyfikacją Chorób i Problemów Zdrowotnych, do której odwołuje się zaświadczenie, oznacza „Inne choroby twardych tkanek zębów”. Wnosząc o odroczenie rozprawy wskazano jedynie na powstanie przeszkody w stawiennictwie pełnomocnika z powodu zaistnienia tej choroby, bliżej jej nie określając. Przeszkoda w stawiennictwie nie jest jednak tożsama z niemożnością odpowiedniego zorganizowania reprezentowania strony, np. poprzez ustanowienie substytutu. W kancelarii pełnomocnika pozwanych – jak wynika z aktualnej informacji na stronie internetowej - pracuje 10 adwokatów, 8 radców prawnych, 1 doradca podatkowy, 14 aplikantów oraz zespół doświadczonych prawników, asystenci i personel administracyjno-biurowy. Zespół pracowników merytorycznych zatrudnionych w spółce liczy 38 osób. Partnerem zarządzającym jest właśnie adw. M. M.. Zdaniem Sądu Apelacyjnego istniała zatem możliwość ustanowienia substytucji, jeżeli pełnomocnik pozwanych planował wziąć udział w rozprawie w dniu 27 marca 2015 r. Kwestia niemożności udzielenia substytucji, podnoszona w piśmie o odroczenie nie jest nadzwyczajnym zdarzeniem, o jakim stanowi art. 214 § 1 k.p.c. Powinnością zaś profesjonalnego pełnomocnika jest takie zorganizowanie własnej pracy, by mocodawcy zapewnić właściwą pomoc prawną. W sprawie tak zaawansowanej i długotrwałej, jak niniejsza, właściwa organizacja obejmuje także – zdaniem Sądu Apelacyjnego – ustanowienie substytutu, m.in. z uwagi na nieoczekiwane zdarzenia, które mogą utrudnić działanie pełnomocnikowi. Choroba, tak jak i kolizja rozpraw, są częstymi zdarzeniami i są wpisane w ryzyko tego zawodu (tak m.in. w wyroku SA w Łodzi z dnia 30 lipca 2013 r., sygn. I ACa 587/13). Choroba profesjonalnego pełnomocnika nie zwalnia sama przez się z obowiązku należytej staranności. Jest ona okolicznością, której ewentualność wystąpienia w zasadzie można i należy przewidzieć w prowadzonej działalności zawodowej, podejmując właściwe działania organizacyjne, uprzednio zabezpieczające interesy klientów.

Istotne jest także i to, że stawiennictwo pełnomocnika na rozprawie apelacyjnej nie jest obowiązkowe a w praktyce udział pełnomocnika strony apelującej sprowadza się do wywiedzenia apelacji. W niniejszej sprawie apelacja została wniesiona w dniu 30 czerwca 2014 r. Później doręczono pełnomocnikowi pozwanych odpowiedź na apelację i kolejne pisma procesowe strony powodowej, do których strona pozwana mogła się odnieść. Uczyniła to poprzez pismo procesowe sporządzone w dniu 20 marca 2015 r. i doręczone sądowi przed terminem rozprawy apelacyjnej. Oznacza to, że pozwani poprzez swojego pełnomocnika zajęli stanowisko co do wszystkich kwestii w postępowaniu, w tym ustosunkowali się do twierdzeń strony przeciwnej (zob. Sąd Najwyższy m.in. w post. z dnia 20 kwietnia 2014 r., sygn. IV CSK 463/13). Postępowanie w niniejszej sprawie trwa kilka lat, stan faktyczny nie uległ zmianie a na etapie apelacyjnym co do zasady ocenie podlega rozstrzygnięcie sądu I instancji, nie były też zaplanowane na dzień rozprawy żadne czynności dowodowe. Wobec powyższego nie było podstaw do odroczenia rozprawy w tym dniu.

Na marginesie tych rozważań, w kontekście rzetelności zgłoszonego wniosku o odroczenie pojawia się także kwestia osobistego udziału pełnomocnika pozwanych w telewizyjnym programie emitowanym na żywo właśnie w dniu rozprawy, której odroczenia się domagał z uwagi na swoją chorobę.

Konkludując – o ile nieobecność pełnomocnika pozwanych na rozprawie apelacyjnej można było według ówczesnej wiedzy sądu uznać za usprawiedliwioną, to jednocześnie nieobecność ta nie uzasadniała odroczenia rozprawy z przyczyn opisanych powyżej.

Przechodząc do rozważenia apelacji pozwanych stwierdzić trzeba, że jest ona bezzasadna.

Odnieść należy się najpierw do zarzutów dotyczących zarzucanych naruszeń w zakresie ustaleń faktycznych i oceny dowodów. Tylko bowiem na gruncie prawidłowo ustalonego stanu faktycznego mogą być przeprowadzane rozważania co do zasadności stanowisk stron.

Sąd Apelacyjny nie podziela poglądu apelujących, iż ocena zgromadzonego materiału dowodowego została dokonana z naruszeniem zasady swobodnej oceny dowodów, bez wszechstronnego ich rozważenia, bądź z jakąkolwiek dozą dowolności. Konstrukcja tego zarzutu i konkretne argumenty, jakie podnoszą apelujący wskazuje na chęć zbudowania własnej, odmiennej od sądu oceny dowodów, z zaakcentowaniem tych, z których zdaniem pozwanych wynikają

okoliczności dla nich korzystne. Próba ta nie może się powieść, bowiem ocena dowodów dokonana przez sąd I instancji jest spójna, logiczna i zgodna z zasadami doświadczenia życiowego. Konsekwentnie i prawidłowo poczynił także Sąd Okręgowy ustalenia stanu faktycznego. Analiza zarzutów opartych na treści art. 233 § 1 k.p.c. wskazuje, że w znacznej części odnoszą się one nie do ustaleń faktycznych, lecz kwestionują prawidłowość wniosków, do jakich doszedł sąd.

Niezasadny jest zatem zarzut pominięcia przez sąd okoliczności, że własność nieruchomości przeniesiono na pozwanego M. S. (1) w zamian za zwolnienie z długu. Sąd czyniąc ustalenia wskazał, jakie faktury zostały wystawione z tytułu dostaw na rzecz spółki (...). W treści orzeczenia wskazano też, że pierwszą zaskarżoną umowę zawarto właśnie w celu zwolnienia z długu. Czyniąc zaś rozważania na tle poczynionych ustaleń sąd I instancji stwierdził, że pozwany M. S. (1) odniósł na podstawie tej umowy korzyść, gdyż z pominięciem pozostałych wierzycieli uzyskał zaspokojenie wierzytelności, które miały mu przysługiwać od spółki (...). Okoliczność ta nie została zatem pominięta, dokonano jej analizy zaś prawidłowość tej analizy w rozumieniu konsekwencji takiego działania dłużnika omówione zostaną w dalszej części niniejszego uzasadnienia.

Niezasadny jest zarzut naruszenia art. 227 k.p.c. oraz art. 278 § 1 k.p.c. Stanowisko sądu I instancji co do nieprzedstawienia przez pozwanych dokumentów i brak uprawdopodobnienia, iż nie znajdują się one w ich posiadaniu, jak również pominięcie dowodów opisanych na k. 1364 i pominięcie dowodu z przesłuchania stron Sąd Apelacyjny podziela. Jest ono prawidłowe tak w zakresie oceny przydatności dowodów, jak i możliwości przeprowadzenia (a w tym zakresie prawidłowego stosowania dyscypliny procesowej i dyskrecjonalnej władzy sędziego), czy wreszcie oceny nieprzedstawienia dokumentów przez pozwanych.

Niezasadne są zarzuty pozwanych w zakresie okoliczności zawarcia umowy leasingu w grudniu 2009 r. i w kontekście oceny dowodów co do sytuacji dłużnika, bowiem postępowanie dowodowe daje uzasadnione podstawy do przyjęcia – tak jak to uczynił sąd I instancji – że do zawarcia tej umowy doszło właśnie dlatego, że sytuacja dłużnika była zła, zaś zmiana charakteru leasingu służyła stworzeniu możliwości spłaty zadłużenia. Okoliczność ta z pewnością nie może posłużyć jako argument dla tezy, iż dłużnik miał dobrą sytuację jeszcze po dokonaniu zaskarżonych czynności. Nieskorzystanie z możliwości dodatkowych zabezpieczeń a także przyjęcie określonego harmonogramu działań wobec dłużnika wynika z oceny sytuacji dokonywanej przez kontrahenta, w tym dotyczącej faktycznych możliwości i korzyści z takich zabezpieczeń i nie może rzutować na zasadność wystąpienia z roszczeniem pauliańskim.

Niezasadny jest zarzut naruszenia art. 328 § 2 k.p.c. Uzasadnienie wyroku spełnia wymogi określone w tym przepisie, zaś proces decyzyjny sądu I instancji został opisany w sposób w pełni umożliwiający jego odtworzenie, a w następstwie kontrolę instancyjną orzeczenia.

Nie jest zasadny zarzut nierozpoznania istoty sprawy. Na podstawie poglądów dominujących w doktrynie i orzecznictwie przyjmuje się, że nierozpoznanie istoty sprawy, uzasadniające uchylenie wyroku na podstawie art. 386 § 4 k.p.c. odnosi się do roszczenia będącego podstawą powództwa i zachodzi, gdy sąd pierwszej instancji w ogóle nie orzekł merytorycznie o żądaniach stron, zaniechał zbadania materialnej podstawy żądania pozwu albo pominął merytoryczne zarzuty pozwanego. Przyjmuje się, że takie przypadki, to w szczególności oddalenie powództwa z uwagi na niezasadne przyjęcie przedawnienia roszczenia, prekluzji lub braku legitymacji procesowej strony (czyli wówczas, gdy sąd nie wniknął w całokształt okoliczności sprawy). Nie jest także nierozpoznanie istoty sprawy zaniechanie wzięcia przez sąd pod rozwagę wszystkich dowodów, które mogły służyć do należytego jej rozpatrzenia lub nierozważenie wszystkich złożonych okoliczności sprawy, a także wszystkich mogących wchodzić w grę materialnych podstaw odpowiedzialności pozwanego. Zarzutu tego nie uzasadniają także wszelkie inne wady rozstrzygnięcia dotyczące naruszenia prawa materialnego czy procesowego. W niniejszym przypadku o nierozpoznaniu istoty sprawy nie może być zatem mowy.

Co do zarzutów dotyczących spełnienia materialnoprawnych przesłanek roszczenia pauliańskiego stwierdzić należy, że zasadnie sąd I instancji przyjął, iż zostały spełnione wszystkie przesłanki dla jego uwzględnienia.

Niezgodne z obowiązującym stanem prawnym i linią orzecznictwa (którą Sąd Apelacyjny aprobuje) jest stanowisko apelujących, że dłużnik bez żadnych ograniczeń mógł w niniejszej sytuacji wybrać i zaspokoić tylko jednego ze swoich

wierzycieli a wymagalność jego wierzytelności istniejąca od 2008 r. dawała mu pierwszeństwo w zaspokojeniu przed stroną powodową. Istotnie - co do zasady dłużnik takie prawo wyboru ma, ale w niniejszej sytuacji zaspokojenie tylko jednego wierzyciela, dokonanie jego wyboru w sposób arbitralny i pozbycie się w ten sposób jedyne go składnika majątkowego, z którego mogli uzyskać zaspokojenie inni wierzyciele uzasadnia zastosowanie skargi pauliańskiej do takiej czynności, która stanowi datio in solutum. Jeżeli dłużnik na podstawie porozumienia z wierzycielem zaspokaja go w inny sposób, niż przewidziany w pierwotnej umowie, nie ma przeszkód do objęcia takiej czynności skargą pauliańską (tak m.in. SN w wyroku IV CSK 393/13 czy w cytowanym przez apelujących wyroku II CK 225/05, zinterpretowanym przez nich niewłaściwie). Jest to zmiana pierwotnego świadczenia, która - jeżeli usuwa z majątku dłużnika aktywa w postaci jego wierzytelności i uniemożliwia innym wierzycielom zaspokojenie się z nich - może być przedmiotem skargi. Już z faktu zaspokojenia tylko jednego wierzyciela z pominięciem innych wynika pokrzywdzenie pozostałych wierzycieli.

W apelacji zarzucono (zarzut 1.2) niewykazanie istnienia związku przyczynowego pomiędzy zaskarżoną czynnością przeniesienia własności nieruchomości a pokrzywdzeniem wierzycieli, gdyż z okoliczności faktycznych wynika, że możliwość zaspokojenia nie istniała już zanim zaskarżona czynność została dokonana. Jednocześnie podnosi się (zarzut 1.3), że w dacie zawarcia zaskarżonych umów spółka (...) znajdowała się w dobrej sytuacji finansowej i nic nie wskazywało na jej niewypłacalność. Po pierwsze te stanowiska są ze sobą sprzeczne. Po drugie zaś apelujący uzasadniają twierdzenie o niemożności zaspokojenia się innych niż M. S. (1) wierzycieli argumentem opartym na obciążeniu hipotecznym nieruchomości.

Tymczasem twierdzenie to jest bezzasadne. Jedną z przesłanek skargi pauliańskiej jest pokrzywdzenie wierzycieli a sposób rozumienia tej przesłanki określa art. 527 § 2 k.c. Zgodnie z jego treścią, czynność prawna dłużnika jest dokonana z pokrzywdzeniem wierzycieli, jeżeli wskutek tej czynności dłużnik stał się niewypłacalny albo stał się niewypłacalny w wyższym stopniu, niż był przed dokonaniem czynności. Sąd I instancji w uzasadnieniu zaznaczył, że niewypłacalność dłużnika należy oceniać na chwilę zaskarżenia czynności (pозew w niniejszej sprawie wniesiono w listopadzie 2011 r.). Ustalony stan faktyczny bez wątpliwości pokazuje, że jeszcze przed zawarciem zaskarżonych umów spółka (...) miała trudności z płatnością rat leasingowych, i to na tyle poważne, że strona powodowa podejmowała różne działania służące poprawie tej sytuacji, zaś sam pozwany M. S. (1) prowadził ze stroną powodową rozmowy nad restrukturyzacją dłużnika. Działania dotyczące majątku tej spółki należało podejmować rozważnie i ze świadomością, że istnieje więcej niż jeden wierzyciel. W chwili dokonania zaskarżonych czynności nieruchomość nie była jednak obciążona hipoteką, wykreślono bowiem te ustanowione na rzecz banku (...) S.A. (mimo, że znaczące wierzytelności wobec tego banku nadal istniały) a pozwany M. S. (1) nabył nieruchomość bez obciążeń. Spółka (...) nie uzyskała jednak w wyniku umowy takiego ekwiwalentu, który mógłby posłużyć pozostałym wierzycielom do zaspokojenia ich roszczeń i pozbyła się jedyne go wartościowego składnika swego majątku. Dla stwierdzenia wystąpienia przesłanki pokrzywdzenia wierzyciela istotne jest ustalenie, czy w przypadku niedokonania konkretnej, kwestionowanej powodztwem czynności, wierzyciel zostałby zaspokojony choćby w części, i tak właśnie jest w niniejszej sprawie. W tym miejscu odwołać się należy także do wyrażonej wyżej konkluzji o zaspokojeniu jednego tylko wierzyciela kosztem pozostałych, co jest wystarczające do przyjęcia ich pokrzywdzenia.

Prawidłowym jest ustalenie sądu pierwszej instancji w zakresie przytoczenia wartości nieruchomości określonej w operacie szacunkowym rzeczoznawcy majątkowego A. K.. Negowanie przez pozwanych treści operatu poprzez podnoszenie, iż został on sporządzony na potrzeby kredytowe i wartość nieruchomości została tam zawyżona nie może być skuteczne. Neguje tym samym strona pozwana dokument, z którego skorzystał dłużnik. Dokument ten do wskazywanych przez pozwanych celów wykorzystano bez uwag co do wskazanej tam wartości a zatem dłużnik ją akceptował, zaś w świadomości prezesa dłużnika M. S. (2) wartość nieruchomości przekraczała 6 mln zł (właśnie zgodnie z operatem)- i z taką świadomością przystąpiła ona do zaskarżonej czynności, zbywając nieruchomość w zamian za zwolnienie z długu o znacznie mniejszej wartości. Zbędne było w tym kontekście prowadzenie dowodów z wydruków potwierdzających informacje o cenach nieruchomości w K. i okolicach w 2009 r. i dowodu z opinii biegłego na okoliczność wartości działki.

Hipoteki, na które powołują się pozwani, zostały ustanowione znacznie później, już po zaskarżeniu czynności - w sierpniu 2012 r. (na rzecz spółki cypryjskiej) i w 2014 r. (na rzecz syndyka masy upadłości Drukarni (...) hipoteki o nieznaczej wartości w porównaniu z wierzytelnością strony powodowej). Hipoteka na rzecz spółki cypryjskiej w kwocie 1 188 626 Euro związana jest z nakazem zapłaty wydanym przeciwko pozwanej spółce (...) (nie przeciwko dłużnikowi) i została ustanowiona jako hipoteka przymusowa wpisana na zabezpieczenie należności w postępowaniu nakazowym z weksla. Jej ustanowienie nie mogło mieć zatem wpływu na ocenę m.in. świadomości dłużnika co do pokrzywdzenia wierzycieli w chwili czynności, ani też na ocenę możliwości zaspokojenia wierzycieli przed dokonaniem czynności, ani wreszcie na ocenę niewypłacalności dłużnika na chwilę zaskarżenia czynności.

Natomiast istnienie hipotek obecnie rozważać należy przy uwzględnieniu treści art. 532 k.c. i art. 1025 k.p.c. Z dniem 20 lutego 2011 r. wobec zmiany ustawy o księgach wieczystych i hipotece został zmieniony art. 1025 k.p.c. a w jego obrębie zmianie uległa piąta kategoria kolejności zaspokojenia przez objęcie nią należności umieszczonych dotychczas w punkcie 8 (który z tym dniem został uchylony). Skutkiem tej zmiany kategoria piąta od 20 lutego 2011 r. obejmuje należności zabezpieczone hipoteką, zastawem, zastawem rejestrowym i zastawem skarbowym albo korzystające z ustawowego pierwszeństwa oraz prawa, które ciążyły na nieruchomości przed dokonaniem w księdze wieczystej wpisu o wszczęciu egzekucji lub przed złożeniem do zbioru dokumentów wniosku o dokonanie takiego wpisu. Do należności, które korzystały z ustawowego pierwszeństwa niewymienionego w kolejnościach wcześniejszych, zaliczyć wypada należności korzystające według ustawy z pierwszeństwa zaspokojenia, bez wyraźnie określonego miejsca zaspokojenia w hierarchii należności wymienionych w art. 1025. Według ustawowej terminologii pierwszeństwo takie może polegać na „pierwszeństwie zaspokojenia” (art. 739 § 1 k.p.c., art. 269 § 1 k.p.k.), „pierwszeństwie przed wierzycielami osoby trzeciej” (art. 532 k.c.), „pierwszeństwie przed wszystkimi (innymi) wierzycielami” (art. 295 § 3 k.s.h.) itp.

(tak H. Ciepła, Komentarz do art. 1025 k.p.c., LEX 2014).

Tak więc w kategorii piątej znajdują się obecnie zarówno należności zabezpieczone hipoteką, jak i należności o jakich mowa w art. 532 k.c., korzystające z ustawowego pierwszeństwa w zaspokojeniu. Można odnotować wypowiedzi doktryny w tym przedmiocie, w których wskazuje się ponadto, iż w razie konkurencji wierzyciela pauliańskiego z wierzycielami osoby trzeciej w toku prowadzonej egzekucji z majątku osoby trzeciej zachodzi potrzeba sporządzenia planu podziału sumy uzyskanej z egzekucji, a wówczas – skoro art. 532 k.c. nie określa kategorii, w jakiej powinna być zaspokojona należność wierzyciela pauliańskiego – zastosowanie znajdzie art. 1025 k.p.c., który plasuje należności korzystające z tzw. ustawowego prawa pierwszeństwa w kategorii piątej, na równi z należnościami zabezpieczonymi rzeczowo (H. Pietrkowski (w:) Kodeks postępowania cywilnego. Postępowanie egzekucyjne. Komentarz, pod red. T. Erecińskiego, Warszawa 2012, s. 652 i n.; R. Adamus, Kilka uwag..., s. 800 i n., zob. także wyrok Sądu Apelacyjnego w Katowicach, I ACa 736/13).

Odmienne stanowisko zajmuje w tym względzie P. M., który podnosi, że skoro art. 532 k.c. nie mówi o wierzycielach osobistych, to należy przyjąć, że daje on wierzycielowi pauliańskiemu pierwszeństwo zaspokojenia przed wszelkimi wierzycielami, również wymienionymi w art. 1025 § 1 pkt 2–7 k.p.c. Taka wykładnia art. 532 k.c. odpowiada niewątpliwie celowi skargi pauliańskiej, którym jest zaspokojenie wierzyciela z określonego przedmiotu, tak jakby znajdował się on w majątku dłużnika (tak P. Machnikowski (w:) E. Gniewek, Komentarz, 2008, s. 954).

Poglądy te zacytowane zostały przez A. Janiaka w Komentarzu do k.p.c., pod red. A. Kidyby, t. III, Zobowiązania – część ogólna, LEX 2014.

Także A. Rzetecka-Gil (Komentarz do art. 532 k.c., Zobowiązania. LEX) zwraca uwagę na to, że uprawnienie do prowadzenia egzekucji z majątku osoby trzeciej, które powstało na skutek uwzględnienia skargi pauliańskiej korzysta z uprzywilejowania w stosunku do innych wierzytelności przysługujących wierzycielom osoby trzeciej i może być dochodzone z pierwszeństwem przed tymi innymi wierzytelnościami. Dotyczy to nawet wierzycieli osobistych osoby trzeciej, o których wprawdzie przepis nie wspomina, ale odpowiada to celowi skargi pauliańskiej, którym jest zaspokojenie wierzyciela z określonego przedmiotu w taki sposób, jakby znajdował się on w majątku dłużnika.

Poglądy powyższe wskazują, że wierzycielom pozwanych, których wierzytelności powstały i zostały zabezpieczone hipoteką na nieruchomości już po dokonaniu zaskarżonej czynności nie przysługuje przed powodami pierwszeństwo w zaspokojeniu z sumy podlegającej podziałowi. Będą oni brali udział w tym podziale co najwyżej na równi z wierzycielem pauliańskim. To oznacza, że nawet przy mniej korzystnej dla powoda interpretacji będzie on uczestniczył w podziale sumy i może uzyskać zaspokojenie przynajmniej części swoich roszczeń. Istnienie przedmiotowych hipotek nie powoduje zatem – wbrew twierdzeniom pozwanych – stanu, który uniemożliwiłoby zaspokojenie wierzyciela niezależnie od tego, czy zaskarżona czynność została dokonana, czy nie i nie zmienia faktu, że poprzez dokonanie zaskarżonej czynności doszło do pokrzywdzenia wierzycieli.

Zasadne jest zatem stwierdzenie, że związek przyczynowy między zaskarżoną czynnością a pokrzywdzeniem wierzycieli niewątpliwie istnieje.

Co do kwestionowanego stanu świadomości i zamiaru dłużnika w odniesieniu do pokrzywdzenia wierzycieli nie wystarczy – jak czynią to pozwani – przytoczyć stwierdzenie M. S. (2), że nie miała zamiaru doprowadzenia do sytuacji, w której powód na skutek sprzedaży (...) nie miałby z czego się zaspokoić. Rzecz bowiem nie w składanych w toku zeznań deklaracjach, lecz w ocenie postępowania prowadzącego do dokonania zaskarżonych czynności. Przede wszystkim należy zwrócić uwagę na treść uzasadnienia, w którym sąd wskazuje na rozróżnienie pomiędzy świadomością dłużnika co do tego, że działa z pokrzywdzeniem wierzycieli a zamiarem takiego pokrzywdzenia. Stanowisko sądu w tej kwestii jest prawidłowe, zatem nie ma powodu, by przytaczać je w tym miejscu. Nie można też nie zgodzić się z sądem, że treść zacytowanej wyżej wypowiedzi świadka nie znajduje potwierdzenia w pozostałym materiale dowodowym. Wykazane zostało, że stan spółki (...) przed dokonaniem czynności nie był dobry, zaś będąca Prezesem spółki M. T.-S. o tym wiedziała – choćby z korespondencji ze stroną powodową. Działania pozwanego M. S. (1) w odniesieniu do tej spółki były bardzo intensywne – wszak to on podejmował negocjacje ze stroną powodową co do restrukturyzacji dłużnika, właśnie z uwagi na jego trudną sytuację, zgłaszał propozycje poprawienia sytuacji, namówił (jak zeznała M. T.-S.) do zbycia nieruchomości.

Znamienne dla niniejszej sytuacji są związki pomiędzy pozwanym M. S. (1), Prezesem Zarządu dłużnika M. S. (2), najbliższą rodzinną relacją pomiędzy pozwanym a I. S., osobowymi powiązaniem M. S. (1) ze spółką (...) a także stałe stosunki gospodarcze pomiędzy pozwanym a dłużnikiem. Przeniesienie własności nieruchomości nastąpiło na rzecz syna (...) spółki (...) a przyszłego męża Prezesa Zarządu, który z kolei był współnikiem i członkiem zarządu następcy. Nie sposób oddzielić w tej kwestii M. S. (1) jako osoby fizycznej od M. S. (1) jako współnika następcy i członka jego organu. Słusznie przyjął sąd, że wiedza M. S. (1), to wiedza jego następcy. Dokonanie obydwu zaskarżonych czynności w jednym dniu oraz opisane wyżej role, w jakich występował M. S. (1) powodują, że stan wiedzy o sytuacji prawnej dłużnika i konsekwencji wobec wierzyciela z punktu widzenia osoby trzeciej oraz jej następcy oceniać należy według tej samej chwili i na podstawie tych samych faktów. Fakty te pozwalają na przyjęcie wiedzy o okolicznościach uzasadniających roszczenie pauliańskie i istnienia zamiaru pokrzywdzenia wierzycieli. Zasadnie też stwierdza sąd, że domniemań, mających zastosowanie w niniejszej sprawie nie obalono (ciężar spoczywał na pozwanych). Tam więc, gdzie przepisy zastosowanie domniemań przewidują, zostały ono trafnie zastosowane. Zaznaczył sąd w uzasadnieniu, że co do wierzytelności, które powstały po dokonaniu zaskarżonych czynności ocena zasadności powództwa następuje z uwzględnieniem uregulowania z art. 530 k.c. Píše sąd także o wiedzy M. S. (1) co do okoliczności uzasadniających uznanie umów za bezskuteczne i o tym, że domniemania należy stosować do niego „ponadto”. Dostrzega zatem sąd I instancji istotne różnice między wierzytelnościami istniejącymi i przyszłymi i dokonuje ich wyraźnego rozgraniczenia, zauważając przy tym, kiedy domniemania mogą być stosowane, a kiedy nie. W pierwszym przypadku tj. co do wierzytelności istniejących wystarczy, że dłużnik działał tylko ze świadomością pokrzywdzenia wierzyciela, w drugim natomiast przepis art. 530 k.c. wymaga, aby dłużnik, dokonując czynności, działał z zamiarem pokrzywdzenia wierzyciela. Zamiar pokrzywdzenia, określony w art. 530 k.c. nie może jednak być interpretowany zawężająco, gdyż ochrona wierzycieli stawałaby się iluzoryczna (tak m.in. SN w wyroku V CSK 434/07). W niniejszej sytuacji sekwencja zdarzeń (w tym dokonanie czynności niezwłocznie po wykreśleniu hipotek na rzecz (...) oraz podjęcie obydwu czynności w jednym dniu), jak również wiedza stron umowy o zawartych umowach, ich wartości, przedmiocie i potencjalnych, wynikających z treści umów roszczeniach powoda w zestawieniu z trudnościami (...) spółki (...)

istniejącymi w chwili dokonywania czynności uzasadniają stwierdzenie o zamiarze w rozumieniu art. 530 k.c. w odniesieniu do przyszyłych wierzytelności.

Co do zarzutu nadużycia prawa podmiotowego, Sąd Apelacyjny stoi na stanowisku, że

przepis art. 5 k.c. stanowi tzw. klauzulę generalną odnoszącą się do tych przypadków, gdy powoływanie się na prawo podmiotowe nie stanowi jego wykonywania, lecz jego nadużywanie, które nie jest społecznie aprobowane i w związku z tym nie korzysta z ochrony. Norma ta ma charakter wyjątkowy i można ją stosować w sytuacji, gdy w innej drodze nie można zabezpieczyć interesu osoby zagrożonej wykonaniem prawa podmiotowego drugiej osoby. Konieczna jest przy tym ocena całokształtu danego zdarzenia prawnego. W niniejszej sytuacji nie sposób doszukać się przesłanek, które mogłyby spowodować uznanie wystąpienia z przedmiotowym roszczeniem za nadużycie prawa podmiotowego, zatem zarzut ten należy uznać za bezzasadny.

Odnosząc się do zażalenia strony powodowej w przedmiocie sprostowania orzeczenia uznał je Sąd Apelacyjny za zasadne jedynie w odniesieniu do żądania dopisania w orzeczeniu pewnych elementów opisu przedmiotowej nieruchomości, tj. miejsca jej położenia, numeru księgi wieczystej oraz oznaczenia sądu, który tę księgę prowadzi. Tak uzupełniony opis nieruchomości, do której kierowana jest egzekucja ułatwi czynności egzekucyjne i pozwoli na uniknięcie konieczności poszukiwania opisu w akcie notarialnym lub innych dokumentach. Za wystarczające uznał natomiast Sąd Apelacyjny określenie wierzytelności, które mają być chronione przy pomocy roszczenia pauliańskiego. Obszerne orzecznictwo w tym przedmiocie wskazuje na to, że wierzytelność ma być określona w sposób umożliwiający jej identyfikację i powinna być skonkretyzowana. W wypadku, w którym tytuł zobowiązania dłużnika jest niewątpliwy, bowiem zapadły już orzeczenia sądowe, których sygnatury sąd umieścił w opisie wierzytelności, takie ich określenie, jakiego dokonał sąd I instancji jest wystarczające. Nie niesie ze sobą niepewności co do tego, o jaką wierzytelność chodzi ani też nie stwarza możliwości popełnienia omyłki.

Dalej idące zażalenie uznać należało zatem za bezzasadne.

W odniesieniu do wniosku strony powodowej o rozszerzenie zabezpieczenia poprzez zawieszenie kolejnych postępowań egzekucyjnych wszczętych przeciwko spółce (...), wobec wydania wyroku, który jest prawomocny postępowanie wywołane tym wnioskiem należało umorzyć jako bezprzedmiotowe (art. 355 w zw. z art. 13 § 2 i 391 § 1 k.p.c.).

Z tych względów orzeczono jak w sentencji na podstawie art. 385 (co do apelacji) oraz art. 385 i 386 § 1 w zw. z art. 397 § 2 k.p.c. (co do zażalenia).

O kosztach postępowania odwoławczego orzeczono na podstawie art. 98 k.p.c. Na zasądzoną z tego tytułu kwotę składa się wynagrodzenie pełnomocnika powoda określone na podstawie Rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 r. w sprawie opłat za czynności adwokackie oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej z urzędu (§ 6 ust. 7 w zw. z § 13 ust. 1 p. 2) oraz opłata z tytułu zażalenia.